

Janusz R., Jutro

Gdy jutro znów przyjdiesz o trzeciej to powiem ci, że
Nie mam czasu
Gdy spytasz dlaczego, drzwi zamknę przed Tobą, ot tak
Zawczasu

Nie pytaj mnie, co znaczą słowa te
Nie powiem nic

Gdy potem zadzwonisz nie czekaj tak długo, bo chcę
Mieć z tobą spokój
Mam dosyć słów ciepłych bezkarnie rzucanych na wiatr
Już od roku

Nie pytaj mnie, czy coś tu zmieni się
Na pewno nic

Gdy wszystko na stole i wiesz, że przegrywasz swój los
Musi boleć
I po co udawać, że nic się nie stało niech czas
Zrobi swoje

Nie pytam już, bo po co, inny kurs
Muszę wziąć